

Dachau dn. 2.V.45

Kochano ciemni!

Poraz pierwszy przez wjezden polskim co
mnie bardzo ciezko i mysle ze was też.

Dotychczas jestem jeszcze zdrow wbrew
wielkim propowiadaniom ze jestem za stary
aby móg wytrzymac to co mysimy tu
przezi, a to co my tu przeziłm nie uwierzy
nikt, kto tego nie przeził; i dziekuje Bogu
ze przytal nam w ostatniej chwili jako
wew Amerykan, bo gdyby Amerykanie sp-
osnili się o jeden dzien tylko a jini by
zaden smar nie pidal więcej do sw. Sł.

Dzien naszego uwobodzenia przosta-
nie mi na wieki w pamieci, bo kto raz
taki dzien przeził nie zapomni go nigdy.

Zostalismy uwobodzeni w niedzielę
29 kwietnia o 5,25 minut, w dniu tym
nie szingł nikt spróc jednego, który padł
od kuli niemieckiej dla niego nie
co umarli z głodu, gdyż musi widzieli
ze nasz marowało z głodu około 300 do
400 dniennie. Wobec było nas trzydziestu
dwa tyzice ludzi, wliczając to chłozek
albo kilzce nie mozze powstac trupcy.
oproc tego rozstrzelano przez niemiecy
około pięc tyzicy i kilzycy w kre-
matoryum

Two sam los miel i mi spottai ako mi
odzeigli

Widocz mi ty sam pisat gody
mi nam wam, jony narani nmas pa
ni je haos sprawda wotomisi tak nagli ody-
skanej i narani jony jony w dachan,
faj bocziny ostnosprowani jest
induj napine wam wnetki jony
w tem piakie simekin.

Obawia podtrawiam was wyzskich
ba fady wrocz mi wicem, potarg obta-
dnich informacje mi sybociej jak
sa dwa wy mairige.

Proszę podtrawie Wieni odemni
Si je cala je in mielago wrocz do
miej.

Jestkam i cala je Gaenke, Rosz
eibis Gocim i Wajka.

Tak samo Kromke abawim i
Morerowskich

Jenow nas wotajeci strawi i
cala je was wyzskich was

Josef Gocim